

# Serdeczne powitanie w Warszawie bohaterów kosmosu

## M. Hermaszewski, P. Klimuk i Z. Jankowski

### na uroczystym posiedzeniu Sejmu

#### Wręczenie odznaczeń kosmonautom



Posiedzenie Sejmu — pierwszy dzień obrad CAF — Kwiatkowski

Równie serdecznie powitano konsultanta kierownika lotu „Sojuz-30” Zenona Jankowskiego i radzieckiego lotnika — kosmonautę Władimira Szatalowa.

W czasie uroczystości na warszawskim lotnisku Mirosław Hermaszewski złożył meldunek ministrowi obrony narodowej gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu o pełnym wykonaniu powierzonego zadania.

Orkiestra odegrała hymny Polski i Związku Radzieckiego, a Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Mirosław Hermaszewski i Piotr Klimuk oraz Zenon Jankowski i Władimir Szatalow przejechali w otwartych samochodach oświetlone udekorowanymi arteriami miasta na całej trasie gorąco podzdrawiani przez tysiące warszawiaków.

Przed godziną 10 samochody z kosmonautami zatrzymały się przed gmachem Sejmu. Owacyjnie witani

przez mieszkańców stolicy, Mirosław Hermaszewski, Piotr Klimuk, Zenon Jankowski i Władimir Szatalow weszli do hallu głównego.

Tu serdecznie witali kosmonautów Edward Gierck, Henryk Jablonski, Piotr Jaroszewicz, Stanisław Gucwa,

(Dokończenie na str. 2)

#### Przed 22 Lipca

### Wysokie odznaczenia dla zakładów pracy

Z okazji Święta Odrodzenia Polski Rada Państwa podjęła uchwałę, która stwierdza, że:

W 34 rocznicę powstania Polski Ludowej — dając szczególny wyraz uznania dla wkładu w gospodarkę, społeczny i kulturalny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz osiągnięć w budownictwie socjalistycznym mieszkańców miast i wsi, poszczególnych zakładów produkcyjnych, jednostek gospodarki morskiej, państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej i rolniczych spółdzielni produkcyjnych, uczelni i szkół, instytucji kulturalno-oświatowych i stowarzyszeń — na wniosek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odznaczone zostają:

Orderem Sztandaru Pracy I klasy m. in.: Stocznia Północna im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku, Zakłady Mechaniczne Zamech im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu.

Ponadto przyznano: Krzyże Komandorskie z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski Orderu Sztandaru Pracy II klasy oraz Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został Urząd Morski w Gdyni.

#### Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień do 12 st. rano do 17 stopni. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

Orientacyjna prognoza na następną dobę bez większych zmian.

(Dokończenie na str. 2)

**S**POŁECZYSTWO Warszawy gorąco i owacyjnie powitało dziś na ziemi ojczystej pierwszego Polaka — zdobywcę kosmosu, kosmonautę-badacza Mirosława Hermaszewskiego i jego radzieckiego współtowarzysza, dowódcę statku „Sojuz-30”, Piotra Klimukę.

Uroczystość powitania polsko-radzieckiej załogi statku kosmicznego odbyła się na odświętnie udekorowanym warszawskim lotnisku Okęcie. Na płycie lotniska zgromadzili się mieszkańcy stolicy, przedstawiciele zakładów pracy, młodzież.

Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimukę powitali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

SPRAWOZDANIE Z WZORAJSZYCH OBRADEK SEJMU ZAMIESZCZAMY NA STR. 2

# WIECZÓR WYBRZEŻA

GDĄSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 163 (6712) 21, 22 i 23 lipca 1978 r. Cena 1 zł

## Z okazji Święta Odrodzenia

\* Uroczysta akademie w Gdyni \* Sesja MRN i FJN w Sopocie \* Odprawa wart w Gdańsku \* Imprezy dla wszystkich

W przededniu Święta Odrodzenia Polski na terenie całego kraju odbywają się uroczyste spotkania i akademie, poświęcone 34 rocznicy

PKWN. Na wielu budynkach mieszkalnych i zakładów pracy widać okolicznościowe dekoracje; odświętny wygląd przybrały również ulice miast, wsi i osiedli.

Przedstawiciele społeczeństwa Trójmiasta spotkali się wczoraj na akademii zorganizowanej przez Marynarkę Wojenną, na którą przybyli również załogi okrętów Floty Bałtyckiej ZSRR. Obecny był sekretarz KW PZPR Jan Maziarz i wicewiceprzewodniczący Jerzy Kołodziejcki. Przybył także minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Gdańsku Fiodor Szarykin.

Po przemówieniach okolicznościowych, które wygłosił: dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Ludwik Janczyszyn oraz dowódca Floty Bałtyckiej ZSRR Władimir Sidorow odbyła się część artystyczna. Wystąpiły w niej Zespół Pieśni i Tańca Floty Bałtyckiej ZSRR oraz Zespół Estradowy Marynarki Wojennej „Flotyła”.

Wczoraj także odbyło się w Sopo

## SPRAWY SPRAWKI

15-LETNI RATOWNIK

Andrzej Jurek, 15-letni uczeń ze Szkoły Podstawowej nr 39 w Bydgoszczy odpoczywał sobie siedząc na ławce w pobliżu Brdy. Nagle zauważył, że z przeciwnego brzegu rzeki spadł do wody jakiś mężczyzna. Andrzej natychmiast szaleńczym sprintem przebiegł znajdujący się w pobliżu most, wskoczył do rzeki i wyciągnął bezwładnego mężczyznę na brzeg. Ta błyskawiczna pomoc, jak orzekli potem lekarze, uratowała życie 65-letniemu Czestawowi M.

100 HEKTARÓW DLA BOBRÓW

Od lat w pobliżu Kanalu Mazurskiego w okolicach wielkiego agrokompleksu „Ketrzyn” żyło kilka rodzin bobrów. Zarówno zwierzęta jak i teren na któ-

(Dokończenie na str. 2)



## NA SWIECIE

### SPOTKANIE NA KRYMIE

Na Krymie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS, Gustawem Husakiem, który przebywa na wycożymku w Związku Radzieckim.

W rozmowie szczególne uwage poświęcono problemom związanym ze współpracą radziecko-czechosłowacką.

### ARTYKUŁ „PRAWDY”

Ogłoszenie KC KPZR „Prawda” opublikował wczoraj komentarz, który podkreśla na wstępie, że decyzja prezydenta USA, J. Cartera o odwołaniu transakcji sprzedaży ZSRR maszyni elektroniczno-obliczeniowej „Sperry-Union” i wprowadzeniu ograniczeń na dostawy urządzeń wiertniczych do ZSRR jest jeszcze jednym przejawem kursu zmierzającego do pogarszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim.

### KOMITET ROZBROJENIOWY

W genewskim Pałacu Narodów odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie plenarne komitetu rozbrojeniowego 30 państw. Dominującymi tematami bieżących obrad są m. in. sprawa układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową, jak również problematyka zakazu broni neutronowej.

### BLISKI WSCHÓD

W swych wypowiedziach złożonych do powrocie z trójstronnej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu, która odbyła się na zamku Leeds (Anglia), ministrowie spraw zagranicznych Egiptu i Izraela stwierdzili, iż w dotychczasowych negocjacjach nie stworzono podstaw porozumienia pokojowego.

### ROZMOWY WALDHEIM — GENSCHER

W Salzburgu odbędzie się dziś spotkanie zachodniemieckiego ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera, i sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. Obaj politycy mają omówić sytuację w Namibii i konflikt bliższości.

### W KRAJU BASKÓW

Minister spraw wewnętrznych Hiszpanii, Martin Villa przyznał, że odpowiedzialność za tragiczne wydarzenia w Kraju Basków, zwłaszcza w Pampelunie, San Sebastian i Renterii, w czasie których zainicjowała osoba, a około 200 zostało rannych, spada na policję.

## Awans Polski i Polaków

**T**RZYDZIEŚTY trzeci rok Polski Ludowej, sześćdziesiąty od odzyskania niepodległości.

Lot Polaka w kosmos przyniósł nie tylko dumę i rozgłos, ale przede wszystkim do niesie wyniki badań służące polskiej nauce i gospodarce — zwłaszcza medycynie i rolnictwu oraz przyszłościowej technologii wykonywanej w kosmosie. Oznacza to praktycznie wkroczenie polskiej nauki i techniki już wprost w XXI wiek.

Lot Mirosława Hermaszewskiego, urodzonego w biednej rodzinie chłopskiej, która dała krajowi trzech wybitnych lotników, w tym generała — jest również symbolem ogromnego awansu społecznego milionów dzieci chłopskich i robotniczych na drodze z początkowanej przez Manifest PKWN. Jest to awans życiowy pokolenia, które stało się dobrze przygotowane do spełniania wiel-

kich przyszłościowych zadań — pełnie nowej epoki, w jaką wkroczył świat, a jakiej tylko przedsmak dają telewizyjne reportaże z kosmosu, przypominające sceny z powieści fantastyczno-naukowych.

W tym samym czasie ludność Polski przekroczyła 35 milionów, co świadczy o biologicznej żywotności narodu, ale także — co by na ten temat nie mówić — o optymistycznym patrzaniu w przyszłość. Co prawda mieszkańci ciągle za mało, choć buduje się ich coraz więcej i coraz lepszych, ale przecież perspektywy tu się liczą. Hasło samodzielnego nowego czesnego mieszkania dla każdej rodziny w latach 80-tych jest realne i na pewno zostanie urzeczywistnione.

Ale już na dziś jest o wiele ważniejsze to, że polskie dzieci mają zapewnione, niezależnie od rodziny, w jakiej przychodzi na pokolenia, które stało się dobrze przygotowane do spełniania wiel-

(Dokończenie na str. 2)

\* Spotkanie na krążowniku „Rewolucja Październikowa”

\* Radzieccy marynarze wśród polskich przyjaciół

## Wizyta okrętów radzieckich symbolem przyjaźni i braterstwa

**W**CZORAJ, w pierwszym dniu pobytu na Wybrzeżu załóg okrętów Floty Bałtyckiej ZSRR na pokładzie krążownika „Rewolucja Październikowa”, odbyła się konferencja prasowa. Uczestniczyli w niej oficerowie bratniej floty z jej dowódcą wiceadmirałem Władimirem Sidorowem na czele. Przybyłych gości powitał minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Gdańsku Fiodor Szarykin.

Następnie głos zabrał W. Sidorow, informując o osiągnięciach Kraju Rad oraz wspólnych sukcesach naszych krajów, których symbolem stała się ostatnio wspólna ekspedycja kosmiczna. — Gogzącą kilkakrotnie w Polsce — stwierdził m. in. mówca — z wielką radością stwierdzamy, że kraj rozwija się i pięknieje.

Było to powiedziane nie tylko dla kurtuazji. Admirał Sidorow w początkach swojej kariery często bawił bowiem w portach polskich, dowodząc trałowcem, rozminującym m. in. wody portu w Świnoujściu. Wspólne ćwiczenia obu flot i robocze kontakty na co dzień pozwalają systematycznie śledzić zmiany, za-

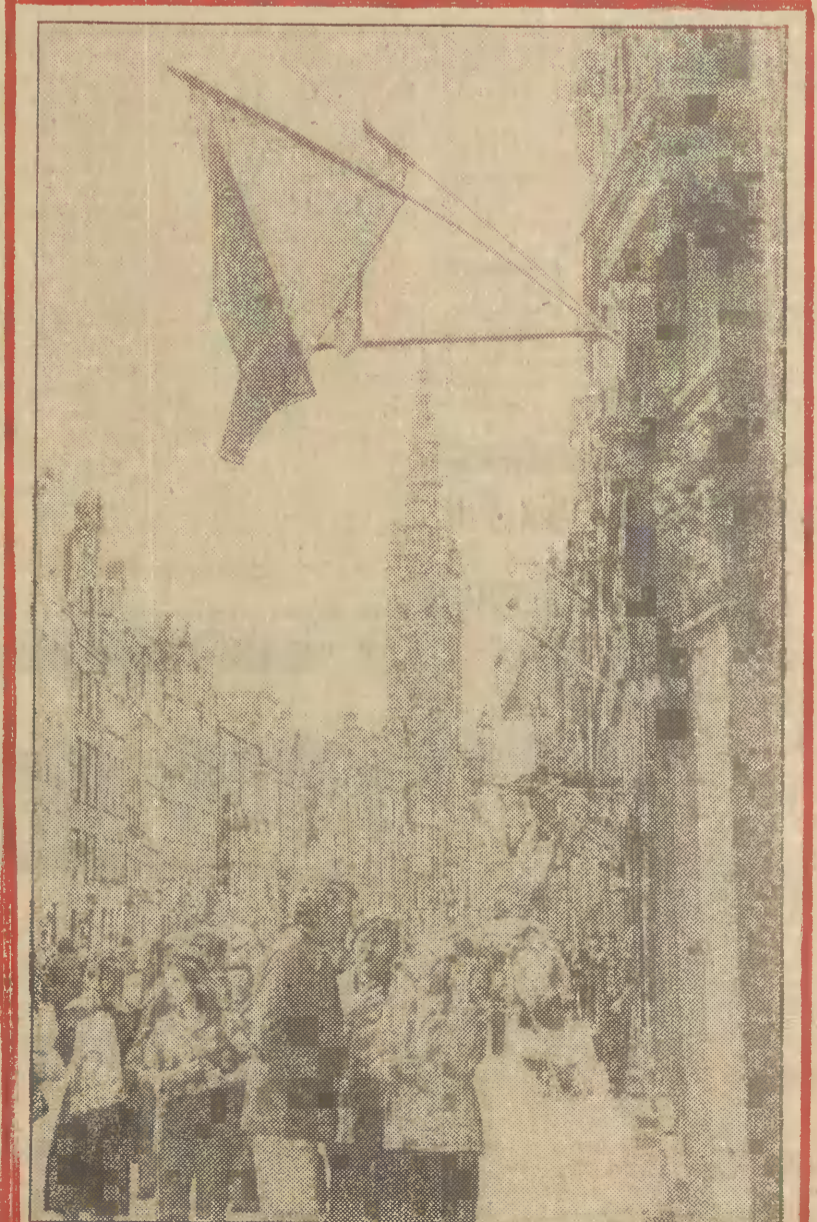
chodzące w naszym kraju, a osobiste kontakty z dowódcami Marynarki Wojennej PRL przyczyniły się w serdeczną przyjaźń.

(Dokończenie na str. 2)



Podczas konferencji prasowej na krążowniku „Rewolucja Październikowa” Fot. M. Zaręcki

(Dokończenie na str. 2)



W 34 ROCZNICĘ ŚWIĘTA ODRODZENIA SERDECZNE GRATULACJE I POZDROWIENIA CZYTELNIKOM „WIECZORU WYBRZEŻA”

słkłada REDAKCJA

# Wczoraj w Sejmie

# Przemówienie P. Jaroszewicza (Omówienie)

Wczoraj Sejm udzielił rządowi absolutorium za rok 1977. W związku z tym poselskiej debacie podłożono, że mimo napięć i trudności rok ubiegły był okresem dalszego pomyślnego rozwoju kraju. Efektami tego są: postęp w dziedzinie poprawy warunków życia społeczeństwa, wzrost produkcji globalnej przemysłu, poprawa efektywności gospodarowania, pogłębienie współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi. W dyskusji sejmowej podkreślano przy tym konsekwentną realizację celów społecznych i społecznych, nakreślonych na VII Zjeździe PZPR.

Na posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu tytułu honorowego „Lotnik kosmonauta Rzeczypospolitej Ludowej” — co ma na celu upamiętnienie historycznego wydarzenia, jakim był lot „Sojuz 30”, wyróżnienie pierwszego Polaka kosmonauta, jak również tych, którzy w przyszłości pójdą jego śladem.

Uchwalono jednocześnie ustawę o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Na stanowisko ministra kultury i sztuki powołany został ZYGMUNT NAJDOWSKI. Podjęto uchwałę w sprawie zamknięcia wiosennej sesji Sejmu z dniem 21 lipca br.

## SPRAWOZDAWCY PAP RELACJONUJĄ

W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jablonskim. W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wraz z członkami gabinetu. Obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Guzewa.

Chwila ciszy Sejm uczcił pamięć zmarłego posła Stanisława Sznajdara.

Sejm uzupełnił porządek dzienny o punkt „powołanie na stanowisko ministra kultury i sztuki”.

W pierwszym punkcie porządku dziennego dokonano obsady mandatu poselskiego w Okręgu Wybrzeżnym nr 62 w Szczecinie. Mandat uzyskał Jerzy Zymankowski, dyrektor Przedsiębiorstwa Połówek Da-

lekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu, członek PZPR. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawiła pos. Alicja Wawrzeńczyk (ZSL). Nowy poseł złożył ślubowanie poselskie.

Następnie Sejm rozpatrywał sprawozdania rządu z wykonania narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1977 r. Z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów głos zabral poseł — sprawozdawca Alojzy Melich (PZPR). (Wystąpienie pos. A. Melicha podajemy oddzielnie).

Rozpoczęła się poselska dyskusja. Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, pos. Zdzisław Kurowski stwierdził, że rok 1977 — pierwszy rok dokonywanego mane-

wru gospodarczego był kolejnym rokiem pomyślnego rozwoju kraju, mimo napięć i trudności.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR, Z. Kurowski oświadczył, że klub będzie głosował za przyjęciem sprawozdań za rok 1977 oraz za udzieleniem rządowi absolutorium.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Bronisław Owsiński wyraził pełne poparcie dla sprawozdania rządu z wykonania narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu państwa za rok 1977.

Stwierdzając, że Klub Poselski SD głosować będzie za przyjęciem sprawozdań rządu, pos. Bogdan Łysak stwierdził, że rezultaty ub. roku wykazały słusność rozpoczętego przegrupowania sił i środków w naszej gospodarce.

W dalszej dyskusji postawił stwierdził, że pomyślnie na ogół wyniki 1977 roku są godne tym większego uznania, że zostały uzyskane mimo nie sprzyjających uwarunkowań ob-

biektywnych.

W dyskusji zabrali kolejno głos pos. Tadeusz Wojtkowski (PZPR), Witold Jankowski (bezp. „PAX”), Wit Drajlich (PZPR), Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”), Jan Kwakwicz (ZSL), Stanisław Rostkowski (bezp. ChSS), Henryk Stawski (SD) i Józef Barański (PZPR).

Następnie głos zabral prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (Omówienie przemówienia podajemy oddzielnie).

Sejm zatwierdził sprawozdania rządu z wykonania narodowego pla-

nu społeczno-gospodarczego i budżetu państwa za ub. rok.

Na wniosek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów Sejm podjął uchwałę o udzieleniu rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1977 r.

Następnie pos. Zdzisław Grudziński (PZPR) przedstawił — z upoważnienia sejmowych komisji: Obrony Narodowej, Nauki i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości — sprawozdanie o rządowych projektach ustaw:

— o ustanowieniu tytułu honorowego „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, oraz — o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (Wystąpienie Z. Grudzińskiego podajemy oddzielnie).

Sejm uchwalił obie ustawy.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Sejm powołał Zygmunta Najdowskiego na stanowisko ministra kultury i sztuki. Wniosek w tej sprawie przedstawił izbie premier — Piotr Jaroszewicz.

Następnie Sejm dokonał zmian w składzie komisji sejmowych.

Izba podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia wiosennej sesji Sejmu z dniem 21 lipca 1978 r.

W tej sytuacji rząd dokonał przegrupowania sił i środków przy polozeniu nacisku na jakość i efektywność gospodarowania, pozwalające na lepsze wykorzystanie rezerw.

Referując wsłuchanie wykonania szestoletniego planu A. Melich stwierdził, że dochód narodowy wzrósł o 5,1 proc., a produkcja o 8,6 proc. Osiągnięcie przez nas tempo wzrostu dochodu narodowego było 2-krotnie wyższe niż w krajach Europy Zachodniej.

Głęboka, wszechstronna analiza realizacji planu — stwierdził on następnie — dała okazję do sformułowania wielu uwag i propozycji poselskich, stanowiących przejaw troski o dalsze ulepszenie i zapewnienie dalszego wzrostu naszej gospodarki.

We wszystkich komisjach i zespołach poruszano zasadnicze problemy: konieczność podniesienia efektywności gospodarowania. Mówca wymienił niektóre możliwości realizacji tego postulat.

Wielostronnym działaniem partii i rządu oraz dzięki dużemu wysiłkowi i kierownictwu zakładów, wykonano nielatowe zadania ubiegłorocznego planu. Stale podejmując się też energiczne kroki by łagodzić trudności i napięcia. Korzystnie przedstawiają się rezultaty naszego gospodarowania.

Projekt ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” ma na celu upamiętnienie tego historycznego wydarzenia, wyróżnienie pierwszego Polaka — kosmonauta, iek również tych, którzy w przyszłości pójdą jego śladem. Tytuł ten stanowił będzie równocześnie dla kosmonauty nagrodę za osobisty trud przyniesiony do kosmicznej współpracy, za prowadzenie w kosmosie badań naukowych, za osobisty wysiłek psychofizyczny, za męstwo w czasie wykonywania lotu.

Nasz kraj ma wspaniałe siły zbrojne. W braterskim sojuszu z Armią Radziecką, z siłami państw Układu Warszawskiego, WP jest niezawodną strażą bezpieczeństwa w pokoju i w wojnie. W roku 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego duża polityczna wymowa będzie także ustanowienie honorowego tytułu „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Nadawany on będzie najbardziej zasłużonym i wybitnym pilotom wojskowym, którzy w toku wieloletniej służby wnieśli szczególnie duży wkład w rozwój lotnictwa, w uświadomienie i gotowość bojową i szkolenie kadry lotniczej.

W niedziele w godz. 15-17 okrętu Floty Bałtyckiej ZSRR, które zaplanowały przy nabrzeżu Pomorskim w Gdyni (przedłużeniu Skweru Kościuszki) — udostępnione zostaną do zwiedzania.

Mieszkańcy Sopotu będą mieli okazję wysłuchania koncertu orkiestry Floty Bałtyckiej ZSRR, który odbędzie się dziś o godz. 18 w muzeum na molu.

Jutrzejszy program przewiduje na ulicy Szerokiej w Gdańsku występy zespołów estradowych Floty Bałtyckiej ZSRR i Marynarki Wojennej. Radzieckie marynarze dadzą również koncert o godz. 19,30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

Ten pływający kolos (długość 210 m, wyporność ok. 16 tys. ton), wyposażony jest nie tylko w różnorodną artylerię, ale także w supernowoczesne urządzenia elektroniczne.

Dziś zalogi zespołu okrętów Floty Bałtyckiej ZSRR udały się na wyprawę do Warszawy oraz zakładów pracy i miejscowości woj. gdańskich.

Mieszkańcy Sopotu będą mieli okazję wysłuchania koncertu orkiestry Floty Bałtyckiej ZSRR, który odbędzie się dziś o godz. 18 w muzeum na molu.

Jutrzejszy program przewiduje na ulicy Szerokiej w Gdańsku występy zespołów estradowych Floty Bałtyckiej ZSRR i Marynarki Wojennej. Radzieckie marynarze dadzą również koncert o godz. 19,30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

W niedziele w godz. 15-17 okrętu Floty Bałtyckiej ZSRR, które zaplanowały przy nabrzeżu Pomorskim w Gdyni (przedłużeniu Skweru Kościuszki) — udostępnione zostaną do zwiedzania.

Mieszkańcy Sopotu będą mieli okazję wysłuchania koncertu orkiestry Floty Bałtyckiej ZSRR, który odbędzie się dziś o godz. 18 w muzeum na molu.

Jutrzejszy program przewiduje na ulicy Szerokiej w Gdańsku występy zespołów estradowych Floty Bałtyckiej ZSRR i Marynarki Wojennej. Radzieckie marynarze dadzą również koncert o godz. 19,30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

W niedziele w godz. 15-17 okrętu Floty Bałtyckiej ZSRR, które zaplanowały przy nabrzeżu Pomorskim w Gdyni (przedłużeniu Skweru Kościuszki) — udostępnione zostaną do zwiedzania.

Mieszkańcy Sopotu będą mieli okazję wysłuchania koncertu orkiestry Floty Bałtyckiej ZSRR, który odbędzie się dziś o godz. 18 w muzeum na molu.

Jutrzejszy program przewiduje na ulicy Szerokiej w Gdańsku występy zespołów estradowych Floty Bałtyckiej ZSRR i Marynarki Wojennej. Radzieckie marynarze dadzą również koncert o godz. 19,30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

W niedziele w godz. 15-17 okrętu Floty Bałtyckiej ZSRR, które zaplanowały przy nabrzeżu Pomorskim w Gdyni (przedłużeniu Skweru Kościuszki) — udostępnione zostaną do zwiedzania.

Mieszkańcy Sopotu będą mieli okazję wysłuchania koncertu orkiestry Floty Bałtyckiej ZSRR, który odbędzie się dziś o godz. 18 w muzeum na molu.

Jutrzejszy program przewiduje na ulicy Szerokiej w Gdańsku występy zespołów estradowych Floty Bałtyckiej ZSRR i Marynarki Wojennej. Radzieckie marynarze dadzą również koncert o godz. 19,30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

## Przemówienie P. Jaroszewicza (Omówienie)

Premier stwierdził na wstępie, że głównym zadaniem minionego roku było osiągnięcie dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju i polepszenie jakości życia społeczeństwa zgodnie z uchwałami VII Zjazdu partii. Zadania te zostały wykonane w zasadzie pomyślnie. Wyraża się to m. in. w pokonaniu wzrostu dochodu narodowego, rozwoju produkcji przemysłowej, w znacznym zwiększeniu wartości inwestycji oddanych do eksploatacji, w zwiększeniu dostaw towarów na rynek wewnętrzy — w przekroczeniu do użytku większej liczby mieszkań. Nastąpił dalszy wzrost pła, świadczą o tym także dane o dochodach ludności rolniczej.

Osiągnięcia 1977 r. zasługują na podkreślenie tym bardziej, że uzyskano je w skłomplikowanych okolicznościach. Dotyczy to przede wszystkim niepomyślnych w ostatnich latach warunków klimatycznych, które obniżyły rezultaty ogromnych nakładów państwa i trudu rolników. Dzięki do odrobienia ubytków w hodowli musielimy wydatnie — powiedział dalej P. Jaroszewicz — ponad założenia planu,

podnieść import żywności i pasz. Pochłonął on ponad 1 mld dolarów. Ograniczył to naszą zdolność do importu wielu potrzebnych gospodarczo surowców i towarów.

Przechodząc do omówienia trudności, w obliczu których staliśmy w naszej wymianie handlowej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, premier oświadczył, że na Zachodzie steroko stosowane są ograniczenia o charakterze protekcjonizmu państwowego. Polska odczuwa dotkliwie ich konsekwencje. Mimo to kraj nasz zapewnia rzetelną spłatę przysługujących na obecne lata rat kredytów. Trzeba jednak racjonalizować import z rozwiniętych krajów zachodnich.

Główne nasze zadanie w stosunkach handlowych z zagranicą polega obecnie na wzroście eksportu. Pomimo napotykanego trudności, dynamika naszego wywozu do krajów kapitalistycznych wyniła w ub. r. 9,5 proc. Zasadnicze znaczenie mają dla nas obroty z krajami socjalistycznymi. Wzrosły one w 1977 r. w szybkim tempie, a ich struktura uległa korzystnym przemianom.

Kluczowe znaczenie mają wszelkie działania służące poprawie efektywności gospodarowania. Postęp uzyskany w tej dziedzinie — wskazał premier — nie był jednak zadawalający.

Wielką wagę przywiązujemy do postępu naukowo-technicznego, do efektywnego wykorzystania tego wielkiego potencjału intelektualnego i materialnego, jakim dysponują nasze nauka i technika.

Trudności minionego roku nie mogły pozostać bez wpływu na start do zadań tegorocznych — oświadczył premier — a dodatkowo powstały kłopoty, jakie w I kwartale wystąpiły w energetyce i transporcie. Biorąc pod uwagę te okoliczności, wyniki realizacji zadań w I półroczu br. są pozytywne. Niepokoi jednak niewykonanie półrocznych zadań na pewnych odcinkach — m. in. w produkcji niektórych ważnych surowców i materiałów oraz towarów rynkowych. Opóźnienia te muszą być odrobione.

Kluczowym drogą zgodną z istotą polityki społeczno-gospodarczej lat siedemdziesiątych. Przegrupujemy siły i środki w taki sposób, aby zapewnić możliwie optymalną realizację głównych zadań rozwoju kraju i uczestniczenia w programie społecznym.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

## Przemówienie P. Jaroszewicza (Omówienie)

Premier stwierdził na wstępie, że głównym zadaniem minionego roku było osiągnięcie dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju i polepszenie jakości życia społeczeństwa zgodnie z uchwałami VII Zjazdu partii. Zadania te zostały wykonane w zasadzie pomyślnie. Wyraża się to m. in. w pokonaniu wzrostu dochodu narodowego, rozwoju produkcji przemysłowej, w znacznym zwiększeniu wartości inwestycji oddanych do eksploatacji, w zwiększeniu dostaw towarów na rynek wewnętrzy — w przekroczeniu do użytku większej liczby mieszkań. Nastąpił dalszy wzrost pła, świadczą o tym także dane o dochodach ludności rolniczej.

Osiągnięcia 1977 r. zasługują na podkreślenie tym bardziej, że uzyskano je w skłomplikowanych okolicznościach. Dotyczy to przede wszystkim niepomyślnych w ostatnich latach warunków klimatycznych, które obniżyły rezultaty ogromnych nakładów państwa i trudu rolników. Dzięki do odrobienia ubytków w hodowli musielimy wydatnie — powiedział dalej P. Jaroszewicz — ponad założenia planu,

podnieść import żywności i pasz. Pochłonął on ponad 1 mld dolarów. Ograniczył to naszą zdolność do importu wielu potrzebnych gospodarczo surowców i towarów.

Przechodząc do omówienia trudności, w obliczu których staliśmy w naszej wymianie handlowej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, premier oświadczył, że na Zachodzie steroko stosowane są ograniczenia o charakterze protekcjonizmu państwowego. Polska odczuwa dotkliwie ich konsekwencje. Mimo to kraj nasz zapewnia rzetelną spłatę przysługujących na obecne lata rat kredytów. Trzeba jednak racjonalizować import z rozwiniętych krajów zachodnich.

Główne nasze zadanie w stosunkach handlowych z zagranicą polega obecnie na wzroście eksportu. Pomimo napotykanego trudności, dynamika naszego wywozu do krajów kapitalistycznych wyniła w ub. r. 9,5 proc. Zasadnicze znaczenie mają dla nas obroty z krajami socjalistycznymi. Wzrosły one w 1977 r. w szybkim tempie, a ich struktura uległa korzystnym przemianom.

Kluczowe znaczenie mają wszelkie działania służące poprawie efektywności gospodarowania. Postęp uzyskany w tej dziedzinie — wskazał premier — nie był jednak zadawalający.

Wielką wagę przywiązujemy do postępu naukowo-technicznego, do efektywnego wykorzystania tego wielkiego potencjału intelektualnego i materialnego, jakim dysponują nasze nauka i technika.

Trudności minionego roku nie mogły pozostać bez wpływu na start do zadań tegorocznych — oświadczył premier — a dodatkowo powstały kłopoty, jakie w I kwartale wystąpiły w energetyce i transporcie. Biorąc pod uwagę te okoliczności, wyniki realizacji zadań w I półroczu br. są pozytywne. Niepokoi jednak niewykonanie półrocznych zadań na pewnych odcinkach — m. in. w produkcji niektórych ważnych surowców i materiałów oraz towarów rynkowych. Opóźnienia te muszą być odrobione.

Kluczowym drogą zgodną z istotą polityki społeczno-gospodarczej lat siedemdziesiątych. Przegrupujemy siły i środki w taki sposób, aby zapewnić możliwie optymalną realizację głównych zadań rozwoju kraju i uczestniczenia w programie społecznym.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

Projektowane ustawy upoważniają Radę Państwa do określenia wzorów odznak „Lotnik kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” jako zewnętrznych symboli tych tytułów honorowych.

W imieniu sejmowych komisji: Obrony Narodowej i Postępu Technicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości poseł wniósł o uchwalenie projektów obu ustaw.

Przyznawanie tego tytułu honorowego dla wybitnie zasłużonych pilotów wojskowych będzie wyrazem uznania za ich zawodowe mistrzostwo, efektywną służbę, i wykonywanie wysocy od powiędzianych zadań obronnych.

## Przemówienie P. Jaroszewicza (Omówienie)

Premier stwierdził na wstępie, że głównym zadaniem minionego roku było osiągnięcie dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju i polepszenie jakości życia społeczeństwa zgodnie z uchwałami VII Zjazdu partii. Zadania te zostały wykonane w zasadzie pomyślnie. Wyraża się to m. in. w pokonaniu wzrostu dochodu narodowego, rozwoju produkcji przemysłowej, w znacznym zwiększeniu wartości inwestycji oddanych do eksploatacji, w zwiększeniu dostaw towarów na rynek wewnętrzy — w przekroczeniu do użytku większej liczby mieszkań. Nastąpił dalszy wzrost pła, świadczą o tym także dane o dochodach ludności rolniczej.

Osiągnięcia 1977 r. zasługują na podkreślenie tym bardziej, że uzyskano je w skłomplikowanych okolicznościach. Dotyczy to przede wszystkim niepomyślnych w ostatnich latach warunków klimatycznych, które obniżyły rezultaty ogromnych nakładów państwa i trudu rolników. Dzięki do odrobienia ubytków w hodowli musielimy wydatnie — powiedział dalej P. Jaroszewicz — ponad założenia planu,

podnieść import żywności i pasz. Pochłonął on ponad 1 mld dolarów. Ograniczył to naszą zdolność do importu wielu potrzebnych gospodarczo surowców i towarów.

Przechodząc do omówienia trudności, w obliczu których staliśmy w naszej wymianie handlowej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, premier oświadczył, że na Zachodzie steroko stosowane są ograniczenia o charakterze protekcjonizmu państwowego. Polska odczuwa dotkliwie ich konsekwencje. Mimo to kraj nasz zapewnia rzetelną spłatę przysługujących na obecne lata rat kredytów. Trzeba jednak racjonalizować import z rozwiniętych krajów zachodnich.

Główne nasze zadanie w stosunkach handlowych z zagranicą polega obecnie na wzroście eksportu. Pomimo napotykanego trudności, dynamika naszego wywozu do krajów kapitalistycznych wyniła w ub. r. 9,5 proc. Zasadnicze znaczenie mają dla nas obroty z krajami socjalistycznymi. Wzrosły one w 1977 r. w szybkim tempie, a ich struktura uległa korzystnym przemianom.

Kluczowe znaczenie mają wszelkie działania służące poprawie efektywności gospodarowania. Postęp uzyskany w tej dziedzinie — wskazał premier — nie był jednak zadawalający.

Wielką wagę przywiązujemy do postępu nau



Nad polskim morzem

Fot. M. Zarzecki

# Prawa powszednie ale nie odwieczne

Dla ilu spośród nas — 35 milionów Polaków — prawa obywatelskie obowiązujące dziś, w latach siedemdziesiątych, są przedmiotem historycznej refleksji? Dla niewielu. Większość z nas — to pokolenie powojenne, które traktuje swe uprawnienia jako sprawy powszednie i... oczywiste. Kiedy zdobywam zawód — powinienem dostać pracę, i to nie byle jaką, lecz taką, która mi najbardziej odpowiada. Jeżeli chcę się uczyć — państwo powinno dać mi wszelkie możliwości spełnienia moich planów. Jeżeli zachoruję — mam prawo do odpowiednich świadczeń...

Ten automatyzm skojarzeń jest wyrazem określonej świadomości. Rodzi się ona z poczucia bezpieczeństwa socjalnego, które zapewnia socjalizm. Wiąże się z nią krytyczny stosunek do wszelkich braków i zaniedbań występujących w dziedzinie realizacji przyrzeczonych nam praw. Oburza nas niedbalstwo w szpitalu, zły stosunek przełożonych do pracownika, nie zawsze najwyższy poziom pracy administracji itp. Krytykujemy te braki, żądamy ich usunięcia.

ta postawa znajduje w naszych przepisach prawnych akceptację i gwarancję realizacji. Jest to zawarte w naszej Konstytucji: prawo do kontroli społecznej, do zwracania się ze skargami i żaleniami do wszystkich organów państwa (artykuł 86), prawo korzystania z publicznych form wypowiedzi w prasie, radiu i telewizji, na zebraniach itp. (artykuł 83).

Minione 34 lata — licząc od pamiętnego Manifestu — stanowią w dziejach naszego narodu okres największego rozszerzenia praw obywatelskich, a zarazem ich materialnego zagwarantowania.

## Zdobywane w walce

A jak było w okresie II Rzeczypospolitej? Nie był to okres jolowy pod tym względem, utworzenie własnego państwa w 1918 roku stworzyło warunki do regulacji reguł życia publicznego zgodnie z wymaganiami cywilizowanych społeczeństw XX wieku.

Pierwsze lata niepodległości przyniosły nawet szereg konkretnych praw obywatelskich, korzystnych dla świata pracy. Pod wpływem sytuacji rewolucyjnej w Rosji i innych krajach sąsiednich w młodym państwie polskim przelała się klasa robotnicza, a częściowo i wsi, na władzę doprowadziła do szeregu zdobyczy politycznych i socjalnych. W wyniku tych nastrojów stworzony 7 listopada 1918 roku w Lublinie rząd Ignacego Daszyńskiego, przywódcy PPS, ogłosił manifest wyrażający postępowe i demokratyczne tendencje. Zapowiadał on m. in. 8-godzinny dzień pracy, równość wszystkich obywateli wobec prawa, zapewnienie podstawowych praw demokratycznych, a nawet wyłączenia wielkich posiadłości obszarowych, upaństwowienie najważniejszych gałęzi przemysłu itp.

Niestety, zgodnie z „legalizmem” socjaldemokratycznym do realizacji tych radykalnych deklaracji przystąpić miano dopiero po wybraniu Sejmu Ustawodawczego — w całym majestacie liberalno-burżuazyjnego prawa. Pozwoliło to na zdecydowaną kontrolę sił kapitału, w wyniku czego znaczną część lubelskiego manifestu pozostała tylko papierową deklaracją. Przyczynił się zresztą do

tego właśnie Józef Piłsudski, który wróciwszy do kraju z twierdzy w Magdeburgu 11 listopada 1918 roku, realizować zaczął zgoła inną linię polityczną.

Jednak pierwsze lata II Rzeczypospolitej przyniosły także zdobycze, jak np. zawarte w konstytucji z 17 marca 1921 roku prawa wyborcze, prawo do zgromadzeń, koalicji, stowarzyszeń i związków, prawo do wnoszenia petycji do władz, zasadę wolności prasy, nietykalność mieszkania, ochronę życia, wolności i mienia itp. Artykuł 121 konstytucji mawiał: „do wynagrodzenia przez państwo szkody, jaką mu wyrządziły organy władzy państwowej cywilnej lub wojskowej” przez działalność urzędową, sprzeczną z przepisami.

Postępowa konstytucja marcową nie była jednak w stanie zagwarantować masom robotniczym prawa do pracy. Jej 102 artykuł stwierdzał tylko ogólnikowo: „Praca jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej ma pozostać pod szczególną ochroną państwa”. W razie braku pracy, choroby itp. gwarantowano jedynie ubezpieczenie społeczne.

## W konfrontacji z życiem

Zasiłki z funduszu bezrobocia stanowiły jednak zaledwie 30—40 proc. zarobków (w zależności od sytuacji rodzinnej) robotniczych. Kapitałisci, którzy wpłacać musieli pewną część zysków na ten fundusz, starali się skrać czas przy służącym do pobierania zasiłku. Z 26 tygodni w roku 1925 — skrócono go do 17. W niektórych okresach wynosił on tylko 13 tygodni. Potem człowiek pozostawał bez środków do życia. A pamiętajmy, że w okresie międzywojennym Polska należała do krajów o szczególnie wysokim bezrobociu. W 1933 roku bezrobotni stanowili około 40 proc. zatrudnionych. Z zasiłków korzystało zaś na skutek różnych ograniczeń tylko około 30 proc. bezrobotnych. Sytuacja ta powodowała masową emigrację. Tylko w latach 1927—1938 opuściło kraj 778 tys. osób.

Zdobywca świata pracy z lat 1918—1919 był ubezpieczeniem w okresie niezdolności do pracy. Realizowały je tzw. Kasy Choroby, opierające się początkowo na zasadach samorządu społecznego. Chorzy otrzymywali 60 proc. swych zarobków na okres 26—39 tygodni. Kapitałisci wpłacali na ten fundusz 60, zaś pracownicy w

postaci składek 40 proc. ogólnej wartości. Oznaczało to od 5,7—7,3 proc. kosztów produkcji przedsiębiorstw kapitalistycznych. W okresie wielkiego kryzysu wpłaty ka-pitałistów spadły do 1,5 proc. kosztów produkcji.

I tu występowały także tendencje do ograniczenia liczby osób korzystających z tej formy pomocy. W 1934 roku np. zredukowano ją o 170 tys. osób.

Po przewrocie majowym w 1926 roku, a zwłaszcza po narzuceniu społeczeństwu reakcyjnej konstytucji kwietniowej z 1935 roku nastąpiło coraz większe ograniczenie praw obywatelskich — za równo politycznych, socjalnych, jak i ekonomicznych. W konstytucji kwietniowej, gdzie władzę oddano praktycznie jednej osobie — prezydentowi państwa, odpowiedzialnemu tylko „przed Bogiem i historią” — usunięto w ogóle rozdział o prawach i obowiązkach obywateli. Zachowano gwarancję prawa własności, gdyż służyła umocnieniu pozycji wielkich właścicieli kapitału, natomiast swobody osobiste i prawa publiczne uzaledwniono w ogromnym stopniu od decyzji czynników administracyjnych i policji.

Mimo postępu w dziedzinie gos-podarki pod koniec lat 30-tych, rozbudowy przemysłu, żeglugi itp. dziedziną praw obywatelskich po-zostawała najbardziej żenująca legitymacja reżimu sanacyjnego. W sferze przepisów, a przede wszystkim w sferze praktyki.

## Realne gwarancje

Prawa, z jakich korzystamy dziś na co dzień w Polsce Ludowej, nie są więc odwieczne. Są wynikiem zwycięstwa klasy robotniczej i jej sojuszników pod przywództwem partii nad siłami wstępnymi i wstępnymi. Są rezultatem materialnych osiągnięć, które czynią z postanowieniami Konstytucji i innych aktów prawnych — realne fakty społeczne.

„Wiemy z gorzkiego doświadczenia naszego własnego narodu, z doświadczenia wciąż żywego w pamięci starszych pokoleń, iż bez wyzolenia ekonomicznego i bez zapewnienia podstawowych praw społecznych wszelkie deklaracje o równości i wolności stają się pu-stym dźwiękiem” — stwierdził przed rokiem na posiedzeniu Sejmu Edward Giersek.

Stają się natomiast rzeczy-wistością dzięki oddaniu w ręce ludzi pracy fabryk i kopalni, ziemi i lasów. Dzięki stworzeniu materialnych warunków szerokiego dostępu do szkół i wyższych uczelni, do teatrów i sal koncertowych, dzięki rozwojowi zasady przedstawicielstwa społecznego we wszystkich organach władzy.

Wystarczy przykład najprostszy: wprowadzana od tego roku powszechna dziesięcioletnia edukacja młodych Polaków. I porównanie jej z czteroklasowym nauczaniem, które obejmowało przed wojną wielką część dzieci i młodzieży. Kolosalna różnica w starcie życiowym i poziomie intelektualnym ówczesnych i dzisiejszych Polaków określa także zakres praw obywatela PRL Anno 1978.

## Jan Saplewicz

# Kaskady na górnej Wiśle

UDOWA kaskad górnej Wisły umożliwi zaopatrzenie w węgiel drogą wodną elektrowni Leg i Skawina w rejonie Krakowa i Huty im. Lenina z kopalni Piast i Ziemowit oraz budującą się kopalni „Cześć”. W ramach tego kompleksowego zadania realizowanego przez 7 resortów: budownictwa, rolnictwa, maszynowego, energetycznego, komunikacyjnego, chemicznego i hutniczego, zbudowany m. in. zostanie Centralny Port Węglowy w Tychach, a ściślej, we wsi Bija-sowice, o docelowej zdolności załadunkowej 15 mln ton rocznie. Na razie spychacze plantują teren, koparki wybierają ziemie pod przyszłe baseny portowe i kanał dojazdowy. Tu wprost z 3 kopalni taśmociągami wędnie będzie zaspływano do zestawów barek 1000-tonowych i pchany „Bizonami” w dół uregulowanej rzeki do odległych o 70 i 80 km elektrowni krakowskich.

Nim to jednak nastąpi, upływie jeszcze kilka lat. Tymczasem ogladamy w Gromcu załadunek węgla na małe barki. Dowodzi się tu czarne złoto samochodami i odległej o 28 km kopalni „Ziemowit”.

Pchacze „Łoś” taki zestaw barek codziennie doprowadzają do krakowskich elektrowni lub huty.

Plan kaskady przewiduje budowę stopni wodnych w Dworach, Smolich i tuż pod Krakowem; uzupełnieniem istniejącej już budowli wodnej w Przewożu koło Huty im. Lenina, w Łęczanach koło elektrowni Skawina i w Dąbju pod Krakowem.

Te stopnie wodne składające się z jazu sektorowego, służby komarowej, kanału żeglugowego w Dworach i Smolich oraz mostu nad jazem i służby na stopniu „Kościuska” pod Krakowem, zapewnią możliwość przejścia ze-

stawom pchającym, składającym się z „Bizona” i dwóch barek bezgródzowych o nośności 3500 ton, długości 185 m i zanurzeniu 2,5 m. Po moście pniebiegnie ekspresowa droga — Rzeszów — Katowice — Wrocław z ominięciem centrum Krakowa.

O regulacji Wisły ponoć myślał już Kazimierz Wielki, który kazał wznosić pierwsze wały przeciwpowodziowe. W wieku XIX pierwsze prace nad żeglownością prowadzono w górnym jej biegu w zaborze austriackim i w dolnym — w pruskim. W środkowym jej biegu na odcinku najdłuższym nie robiono nic, choć żeglowność jak przed wiekami po zakolach i meandrach pełnych mielizn na szlaku 941 km (cała długość rzeki wynosi 1068 km) i po fragmentach dorzeczy.

Niedawno znalazłem się razem z innymi publicystami na „zerowych” kilometrach matki polskich rzek, tam, gdzie Przemsza i Sola wlewają swoje wody jeszcze do niewielkiej Wisły. Przybyliśmy na lustrację hydrotechnicznych budowli wznoszonych po uchwale z 23 stycznia 1976 roku w sprawie rozwoju transportu wodnego i związanej z tym kaskadyzacji górnej Wisły, rzeki skupiającej 65 proc. zasobów wodnych kraju i dostarczającej wody dla ok. 60 proc. polskiego przemysłu.

glugi Śródnadgowej i Stoczni Rzeźnych inż. Włodzimierz Chojnacki zaznaczył, że realizowane aktualnie stopnie, są preludem do kaskadyzacji górnej Wisły. Program zagospodarowania pierwszego odcinka obejmuje jeszcze i budowę kanału dojazdowego do centralnego portu węglowego w Tychach, budowę taśmociągów z kopalni do portu węglowego, budowę portu i bazy Żegluga Krakowskiej w Krakowie — Rybakach, budowę kanału krakowskiego i skawinińskiego, które wyprostują koryto rzeki, wyjącej się wyjątkowymi meandrami, budowę nowych przeladunków w elektrowniach Skawina i Leg oraz w Zakładach Chemicznych Oświęcim i Hucie im. Lenina.

Ważnym skutkiem towarzyszącym będzie regulacja stosunków wodnych na terenach przyległych.

Długość nabrzeży awanportu osiągnie 770 m, a długość kanału żeglugowego o szerokości 36 m, aż 6 km.

Główną funkcją kaskadyzacji Wisły (na razie górnej) jest zamienienie jej na wydajną drogę wodną służącą gospodarce uprzemysłowionej Śląska i Krakowa. Przy okazji osiągnięta zostaną

inne ważne efekty. Do nich należą przede wszystkim warunki ochrony przeciwpowodziowej w powiązaniu z budową zapór i zbiorników retencyjnych na górskich dorzeczach Wisły, poprawienie bilansu wodnego na potrzeby przemysłu (m. in. adaptacja stopy pompowania wody dla elektrowni w Polańcu) i uregulowanie stosunków wodnych na terenach rolniczych w strefie wpływów piętrzenia na stopniach, obniżenia kosztów utrzymania rzeki nie uregulowanej, wreszcie poprawa jakości wód w korycie Wisły, dzięki wzmożonej absorpcji tlenu z powietrza w konsekwencji turbulencji wód przy przejściach przez jazy. Musimy również pamiętać o korzyściach płynących z ogólnego wzrostu poziomu zabudowy nadwiślańskiego regionu dzięki powstającym nowym mostom, drogom, liniom telekomunikacyjnym,

osiedlom budowanym dla obsługi stopni wodnych itp.

Stopnie i ujęcia wodne niekiedy młochodnie pozwalają na uzyskanie dodatkowej energii elektrycznej z 4 elektrowni i z 6 elektrowni podziemnych sięgającej 1300 megawatów, co oznacza w energetyce 3 mld kWh rocznie przy oszczędności ok 5 mln ton węgla. Wzrost Wisły i jej dorzeczy wybuduje się z czasem zbiorniki retencyjne, stacje oczyszczania i uzdatniania wody, co wpłynie na ożywienie życia biologicznego w nurtach wielkiej rzeki.

„Woda jest dzisiaj problemem światowym. Od 1960 roku w Polsce zapotrzebowanie na wodę prawie podwoiło się, a jednocześnie miasta oddają rzekom nie oczyszczone ścieki, zabijając życie biologiczne. Dostatek wody lub jej niedobór decyduje o rozwoju społeczeństw, krajów, wielkich aglomeracji zamieszkałych przez miliony ludzi. Kaskadyzacja górnej Wisły wraz z dorzeczami pozwoli na zwiększenie wykorzystania wód powodziowych z 5 do 15 proc. Już w latach dziesięciu lat naszego wieku i w ten sposób znacznie poprawi krajową gospodarkę wodną.

Ogłoszony został czas Wisły, w którym rozwiązane zostały sprawy gospodarki wodą na miarę nie tylko naszych dzisiejszych potrzeb. Kaskadyzacja tu opisana jest realizacją pierwszych stopni do zapewnienia i to z perspektywą zapotrzebowania kraju na wodę i transport ok. 100 mln ton towarów rocznie nurtem Wisły.

Wojciech Święcicki

# Opierać się na ludziach i nie bać się decyzji

chium prywatnym mgr. inż. Zenobiusza Oleszki listów pisanych w różnych językach z lot kardynalnym wstępem. Rzecz ciekawa, że trudne dla zagranicznych nadawców nazwisko adresata nie zostało w obszernej korespondencji zniekształcone.

Znają go bardzo dobrze. Znają i cenią za mistrzowskie rozwiązania nabytych statków.

Ostatnie listy wyrażają uznanie za sprawzone w eksploatacji kontenerowca z serii „zapoczątkowanej” przez firmę „Caribia Express”. Blankety firmowe tych listów owijają, znane na świecie, zamontowane na niej nie in. windy dwubębnowe, maszyny sterowa i wiele innych urządzeń. Największym jednak sukcesem było staranne obliczenie profilu kadłuba, co pozwoliło na uzyskanie dużej szybkości statku. Nadano mu imię „Amaralina”.

Widziałem „Amaralinę” przed wyjściem w dziewięć rejs. Podobała mi się sylwetka statku, niezwykle smukła i szlachetna w linii. Nie widziałem jeszcze wówczas, że „Amaralina” obok piękna, reprezentuje wysoką klasę światowa i robi furorę na świecie. Armator brazylijski — pierwszy nabywca, zamówił 10 jednostek, powiększając zamówienie w roku ubiegłym o 12. Kalumbia kupała 3. Portugalia 2, Ekwador 2, dla PLO Stoczni Gdańska wykonała 7.

„Amaralina” stała się wirtuozką i chwyciła w świecie. Po niej przysłał 16 tys. DWT

na ponad 1400 kontenerów. Oddano już zakupiona seria 8 statków po średnio 20 mln dolarów za sztukę.

Unikatowe wyposażenie chłodnicze i samowyladownicze, duża szybkość przy eliminacji hałasu, drgań i grawitacji — zwróciły uwagę światowej opinii. Hapag-Lloyd zorganizował w Hamburgu pokaz pierwszego, zakupionego przez RFN ekspresowca „Caribia Express”. Pędzieliu obcych armatorów ogładało, amokowało, za którym to cmoaniem poszły zamówienia. Generalny projektant Stoczni Gdańskiej, Oleszki zespół, dobrze przysłużył się reklamie polskiego okrętownictwa.

O ciekawostkach technicznych serii „Caribia” można powiedzieć dużo, ale sam konstruktor za osiągnięcie największego zespołu, które praktycznie przewozi 220 m zabierający 3 tys. kontenerów 40-stopowy.



Fot. M. Zarzecki

praszając problem, powiem, że chcę dążyć do odstąpienia od umownych parametrów odległości poszycia od sru by napędowej.

„Za śmiałym pomysłem, poszły prób modelowe na basenie i wielkie eksperymenty — zwróciły uwagę światowej opinii. Hapag-Lloyd zorganizował w Hamburgu pokaz pierwszego, zakupionego przez RFN ekspresowca „Caribia Express”.

Obok sprawdzonych już urządzeń o poprzednich generacjach wniesie o nowe patenty na różne urządzenia (jak: dźwigi, windy, zdalny pomiar pojemności zbiorników, elektroniczne stabilizatory itp.).

Można uznać za zasadę, że ludzie prawdziwie zdolni, odznaczają się skromnością. Mój rozmowa stara się pomniejszyć swoje zasługi, podkreślając wagę pracy zespołu. Podają liczne nazwiska współpracowników, z których odnotowałem następujących im. zymionów: Wiesław Pryslak, Tadeusz Hajduk, Brunon Plotka, Jan Przedziejski, Benedykt Gruba, Eugeniusz Kono-piński, Przemysław Jakiewicz i Władysław Turczyk.

Zgadram się z inż. Oleszką, że projekt współczesnego statku, wymaga pracy zespołowej. Ale ktoś musi nim kierować i zaplanować techniczne wyobrażenia. Jest to zadanie trudne nie tylko w zakresie samej koncepcji konstrukcyjnych rozwiązań. Trzeba jeszcze znajomości psychologii ludzkiej, aby umiejętnie lawirować między rofami jednostkowych ambicji, aby umieć op-

Wacław Horski

# Zaczęło się na Kapucyńskiej

Jest miastem pięciu wyższych uczelni. Należy do ośrodków, które mają największy procent młodzieży akademickiej w kraju. Trzykrotnie odegrało rolę stolicy państwa — ostatnio w 1944 roku, kiedy to przez 164 dni miasto było siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Tętuż już nikt nie ma wątpliwości, że mowa będzie o Lublinie. O mieście silnymi więziami złączonym z morzem, choć leży 500 km od jego brzegu.

O w Lublinie przed 410 laty zapadła decyzja powołania Komisji Morskiej z siedzibą w Gdańsku. Komisja Morska powstała w 1566 r. jako pierwszy w dziejach Polski organ administracji morskiej. Spełniała obowiązki pierwszej w naszej historii admiralacji, pierwszego urzędu i sądu morską, będąc jednocześnie przedsiębiorstwem królewskim.

To w Lublinie 34 lata temu powołano Samodzielny i Morski Batalion Zapasowy, stanowiący załogę dzisiejszych

wielkich. Tej samej nocy niemieńscy sędziowie kazali pisarzowi otworzyć sąd trybunału. Zasiadłszy za stołem prezydyjnym, wywołali sprawę już sadzoną. Byli to wysłannicy piekła. Zarci areopag zrewidował wyrok na korzyść wdowy. Po ogłoszeniu rewizji wyroku, przewodniczący sądu na znak swej bytności zastawił na murze ślad diablińskiej reki.

Stara legenda wykorzystala dziś sarmityne gastronomii. Otwarto tu podwoje folklorystycznej kawiarni, nazwanej „Caricia lapa”.

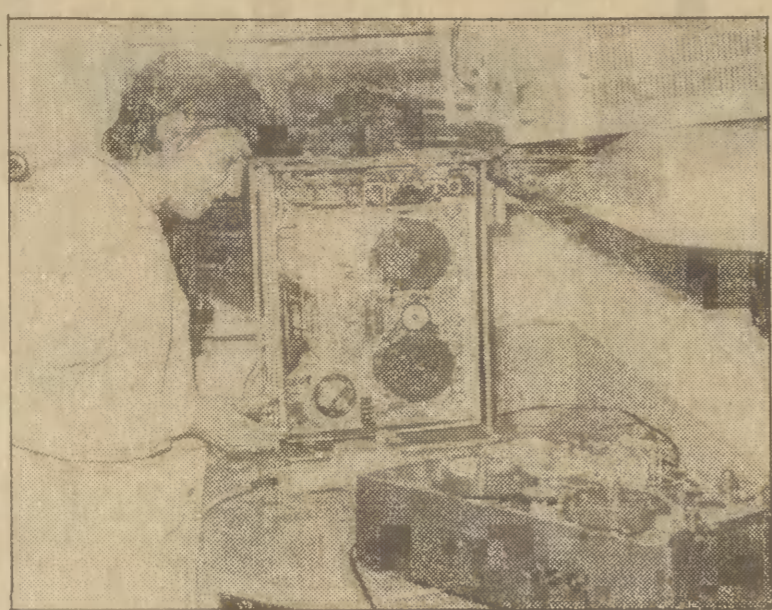
Znowu pytam przechodniów o ulicę Kapucyńską. Nikt nie wie, szukam więc dalej. Po drodze wstąpiłem do zamku. Mieści się tu muzeum. Wąjno zniszczyła 60 proc. zbiorów, ów warto było przejechać taki smat drogą, aby w galerii malarstwa polskiego zobaczyć ten obraz. Skąd ten zachwyt? Czy z nabożeństwa do arcydzieła epoki mintoniej, czy z awersji do ekwilibrystyki poszukiwań twórczych dnia dzisiejszego?

(Dokończenie na str. 4)

### „Festyn Skrzatów” na Morenie

„Wszystko dla dzieci i rodziców” — to hasło „Festynu Skrzatów”, który odbędzie się w sobotę, 22 bm. w osiedlu Morena. Impreza została przygotowana staraniem spółdzielni mieszkaniowej oraz miejscowego klubu dziecięcego „Skrzaty” i trwać będzie od godz. 10 do 20.

Przygotowano moc atrakcji m.in. pokaz mody dziecięcej na estradzie przy ul. Nakłowskiej. Tam też będzie można zapoznać się z ubiorami dla dzieci oraz różny sprzęt domowy, który zaferują na swych stoiskach DT „Centrum”, WPHS i WSS „Spółem”. Ponadto wiele rozrywek — chętni mogą rozegrać partie szachów z mistrzem Moreny, zrobić sobie portret w ulicznym fotografa i wziąć udział w różnych grach i zabawach.



Dzisiaj w zakładach „Mera-Wag” w Oliwie ruszyła nowa produkcja. Uruchomiono taśmę montażu magnetofonów ZK-140, produkowanych na licencji „Grundiga”.

Jeszcze w tym miesiącu przewiduje się wypuszczenie na rynek 200 tych magnetofonów, a do końca roku 30 tys. Przewidziany plan zakłada już pełną zdolność produkcyjną taśmy, w której powinno zejść 100 tys. magnetofonów.

Na zdjęciu: sprawdzanie parametrów eksploatacyjnych magnetofonów w gabinecie dziękuję za udział w projekcie. Fot. M. Zarzecki

## Raport z budowy lecznicy na Zaspie \* Nadzwyczajny dodatek - 230 łóżek \* Apelujemy o pomoc w wyposażeniu szpitala

Przedstawiamy kolejną relację z budowy powstającego z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia szpitala na Zaspie. Najpierw jednak — szczególnie ważna i pomysłna wiadomość. Ostatnio zapadła decyzja o włączeniu do szpitalnych obiektów dodatkowego pawilonu o 230 łóżkach.

W taki sposób stosunkowo niewielkim kosztem, nie ponad 600, lecz więcej niż 800 pacjentów szpitala będzie korzystało z tużeskiego bardzo nowoczesnego zaplecza diagnostyczno-zabiegowego.

Na placu budowy w dalszym ciągu gospodarują dwie załogi. Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Przemysłowe i Opóźnienie kończy montowanie trzech budynków. Nad obiektem „łóżkowym” pozostał do założenia dach. Mniej zaawansowany jest budynek diagnostyczno-zabiegowy, a także kolejną, mającą pomieścić pralnie i kuchnie.

Przedstawiciel dyrekcji GPRB HENRYK KRYSIEWICZ twierdzi, że z ramienia tego przedsiębiorstwa pracuje tutaj 115 osób.

Od ostatniej naszej tu wizyty w marcu br., budowa posuwała się w stopniu znaczącym. Nie wyszła jeszcze z ziemi przychodnia ogólna, na podwórku są nadal pomieszczenia, przeznaczone dla pogotowia ratunkowego. Robi się natomiast wykopy pod oddział dziecięcy szpitala i stopniowo wprowadza lub kontynuuje roboty przy pozostałych obiektach zaplecza technicznego.

Zapytany o przyczynę zbyt powolnego tempa prac kierownik budowy STANISŁAW STRZYŻ wyjaśnia, że montaż jest uniemożliwiony z powodu braku ciężkich dźwignów, a szalunki, przygotowane do betonowania stały tygodniami, nie było bowiem betonomieszarki do podawania betonu, tzw. Jelczówek.

O tym, że inwestycji zbyt wolno posuwa się m.in. dostawy cementu, co rzutowało na przestoje pracy w poligonowej wytwórni betonu, zbyt mało otrzymane się stał zbrojeniu i kształtkowej (w dodatku nie we wszystkich potrzebnych przekrojach), przeto występująca zahamowania w zbrojeniu ław i stropów, a materiały szkieletowe z trudem pokrywały 25 proc. zapotrzebowania.

W przyszłości da o sobie znać niedostatek wysoko wykwalifikowanych fachowców, m.in. tynkarszy-murarzy, zbrojarczy-betonarzy, cieśli; już z góry wiadomo, że nie będzie się bez nadzwyczajnej pomocy przy kładzeniu 120 tys. m kw. tynków, 15 tys. m kw. glazury i 17 tys. m kw. ramioty.

Dość było załatwić również od podwykonawców inwestycji, zwłaszcza — Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych. Przydałyby się ponadto, pomoc w postaci siły zorganizowanej np. oddziałów OTK.

Jedno jest pewne, że jeśli zostanie, zwłaszcza w specjalistyczny sprzęt i materiały budowlane, będzie nadal kulało, termin budowy nie zostanie dotrzymany.

W tym czasie Andrzej Górecki zapakował znikomy łup oraz bandyckie akcesoria do papierowej torbki, udął się na dworzec, wsiał do pociągu i po drodze wyrzucił kompromitujące go dowody. Sądził, że spalił za sobą wszystkie mosty. Jednakże chłopcy powiedzieli miłociej, że bandyta z wyglądu i sylwetki przypominał im sąsiada.

Wzięty w obroty Andrzej Górecki przetrwał się do winy i po zakończeniu śledztwa zasiadł na ławie oskarżonych Sądzie Wojewódzkiego w Gdańsku. Karany już uprzednio Andrzej Górecki tym razem został skazany na 8 lat pozbawienia wolności i 6 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na okres 4 lat.

Wyrok nie jest prawomocny.

## Zakatujemy odzież

### Prawnik odpowiada

Malgorzata L., Gdynia: Nie możemy opublikować całego tekstu uchwały Rady Ministrów i zarządzenia ministra gospodarki komunalnej. Prosimy o skróty.

Ewa C., Kocborowo: Brak podstaw do odmowy wypłaty tzw. trzynastki Rodziny dochodzącej należności przed zakładową komisją rozliczenia.

Danuta R., Gdynia: Powinno być przedłożone nieuczciwego dłużnika do sądu w określonym terminie (np. 7 dni) listem poleconym uprzedzającym, że w przeciwnym razie sprawa zostanie skierowana do sądu.

Aleksander P., Gdynia: Jeżeli dorodzi syn, nie przejeżdżajcie w spadku nieruchomości zmarłych rodziców, czynisz nale-

żać wpłacić na ich konto. Jeżeli ma Pan przydział na lokal użytkowy, właściciele mogliby skutecznie dochodzić przeprowadzenia eksmisji wówozas, gdyby Pani nie wywodziła się z obywateli naszego państwa.

Krzyszyna L., Dolna Małgorzata: Radzimy złożyć zażalenie na czynności komornika, w związku z nieściągnięciem od wierzyciela świadczeń alimentacyjnych, niezależnie od skieroowania sprawy do sturkuratora.

Augustyn J., Władysławowo: Od decyzji rady nadzorczej ZUS, odmawiającej przyznania renty wojennej, może Pan odwołać się do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni, jeśli istnieje związek przyczynowy

## Dziewczęta z gdańskiego ZSZ nr 1 szyły stroje na olimpiadę

Przed trzema laty nawiązana została współpraca pomiędzy Technikum Odzieżowym nr 123 w Moskwie a Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 w Gdańsku. Co roku grupa z 14 wyróżniających się w nauce i pracy społecznej dziewcząt z Gdańska oraz podobna grupa z technikum w Moskwie uczestniczą w praktykach wymiennych w Moskwie i Gdańsku.

Gdańszczanki powróciły niedawno z praktyk w moskiewskim technikum. Oprócz zajęć zawodowych, które odbywały się w nowoczesnych zakładach odzieżowych „Ziarnica”, gdzie szyły suknie na olimpiadę — Moskwa - 80, dziewczęta uczestniczyły też w wielu imprezach artystycznych, zwiedziły stolice ZSRR i okolice. Grupa polska opiekowała się nauczycielką z technikum — Kalina Antonowa.

W tej chwili w Gdańsku — jak poinformowała nas zastępca dyrektora ZSZ nr 1, Bożena Cieślak, przebywa grupa dziewcząt z technikum moskiewskiego. Zapoznają się one z pracą w poszczególnych zakładach odzieżowych Trójmiasta, zwiedza Trójmiasto, Stocznice Gdańskie im. Lenina, Malbork, Sztutowo, a dzisiaj po południu wezmą udział w spotkaniu przyjaźni w Operze Leśnej.

Dziewczęta z Moskwy i Gdańska uczestniczyły m. in. w spotkaniu z przedstawicielami Komitetu Dziesięciolecia Gdańsk-Sztutowo. Kuratorzy Oświaty i Wychowania w Gdańsku, przedstawicielami zakładu odzieżowego ZSZ nr 1 — Gdańskiego Przedsiębiorstwa Obróbki Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi.

„W.W.” nie możemy ich wywiad. Prosimy więc, by — jeśli czytają powyższą notatkę — sami skontaktowali się z przedsiębiorstwem.

Zarówno pierwszy jak i drugi artykuł (oba pt. „Ostatnia droga”) dotyczyły nie tylko spokojnego cmentarza. Wspominaliśmy w nich również o wydłużeniu pieniędzy przez niektórych pracowników szpitalnych koscine i Akademii Medycznej. Spośród wszystkich uprzednio wymienionych, jedynie PDZ w Sopocie zainteresowało się poruszeniem przez „W.W.” problemem i — jak widać — ze stanowczym dążeń do jego zlikwidowania i ukarania sprawców.

Milcząca większość adresatów poprzednich publikacji, „nabrała wody w usta” i nie poczuła się do obowiazku złożenia jakiegokolwiek wyjaśnienia. Mimo to upieramy się przy swoim, sądząc, że za pomocą kompetentnych organów, w końcu ujmąmy nieuczciwych.

Łuk

## Echa „Wieczoru” Ostatnia droga

Po opublikowaniu na łamach „W.W.” listu Czytelników, którzy — jak stwierdzili — mogą rozwiać wszelkie wątpliwości co do nieuczciwości niektórych pracowników Cmentarza Komunalnego w Sopocie, dyrektor Przedsiębiorstwa Drog i Zieleni zwrócił się do nas z prośbą o podanie nazwisk autorów listu.

„PDZ w Sopocie — głosi urzędowe pismo — uprzejmie prosi o skontaktowanie z czytelnikami sygnalizującymi nieprawidłowości dotyczących naszego przedsiębiorstwa. Ich listy bowiem, bez podania dat pogrzebów ani nazwisk pracowników, uniemożliwiają ustosunkowanie się do przedmiotowych zarzutów. Mimo należących staranności, jak również zastrzeżeń, kontroli wykonywania pracy, PDZ nie jest w stanie — bez pomocy społeczeństwa — wyeliminować opisanych zła.”

Związani zastrzeżeniem nazwisk autorów listu tylko do wiadomości

## „Gościnnie” zaprasza

Klub PITK „Gościnnie” przy SM „Osiedle Młodych” zaprasza na dwudniowy spacer brzegiem Bałtyku — do latarni morskiej „Stillo”. Wyjazd w sobotę, 22 bm. godz. 9.35, poc. osob. z Gdyni Gł. do Leby. Powrót 23 bm. ok. godz. 18.30. (Im)

## Coraz więcej zwiedzających na „Błyskawicy”



Fot. M. Zarzecki

Już trzeci rok przy Skwerze Kościuszki w Gdyni stoi okręt-muzeum „Błyskawica”, stanowiący „ruchomy” fragment Muzeum Marynarki Wojennej. Ta jedna z największych atrakcji Gdyni cieszy się nie słabnącym powodzeniem wśród zwiedzających, czego najlepszym dowodem jest fakt, że już w roku ubiegłym odnotowano półmilionowego gościa. Do wczoraj przez pokład o/m „Błyskawica” i pomieszczenia ekspozy-

jej udziale w II wojnie światowej oraz dniem dzisiejszym.

Przy tej okazji informujemy, że „Błyskawicę” można zwiedzać codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10-13 i od godz. 14-17.

Z okazji lipcowego święta na masły wciągnięta zostanie wielka gala banderowa, a wieczorem przy okazji będzie w okolicy Skweru Kościuszki wspaniała gala świetlna.

A.

## Zaczęło się na Kapucyńskiej

(Dokończenie ze str. 3)

W tym czasie Andrzej Górecki zapakował znikomy łup oraz bandyckie akcesoria do papierowej torbki, udął się na dworzec, wsiał do pociągu i po drodze wyrzucił kompromitujące go dowody. Sądził, że spalił za sobą wszystkie mosty. Jednakże chłopcy powiedzieli miłociej, że bandyta z wyglądu i sylwetki przypominał im sąsiada.

Wzięty w obroty Andrzej Górecki przetrwał się do winy i po zakończeniu śledztwa zasiadł na ławie oskarżonych Sądzie Wojewódzkiego w Gdańsku. Karany już uprzednio Andrzej Górecki tym razem został skazany na 8 lat pozbawienia wolności i 6 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na okres 4 lat.

Wyrok nie jest prawomocny.

## Teatr Letni czeka na modernizację

# W przyszłym roku — szklane ściany po nich — nowy dach

Namiot sopockiego Teatru Letniego, który niedługo przetrwał w samym sercu miasta, przed laty przeniesiony został na głębokie zaplecze. I słusznie; po co kłuić ma w oczy widoczek, który do najpiękniejszych nie należy. Oczywiście, zarówno po przedni właściciel obiektu (Kapitłańska Morskie Sopot), jak i aktual-



Teatr Letni nie wygląda zbyt efektownie

## Teatr Letni czeka na modernizację

W przyszłym roku — szklane ściany po nich — nowy dach

Do tej pory zrealizowano jedynie część tego zamiaru: wybetonowano widownię, która stanowi trwały element obiektu. Koncepcja co do reszty narodziła się w Politechnice Gdańskiej. Tam właśnie zaprojektowano przeszklone ściany, które zastąpią dotychczasowe osłony. Późnie przyjdzie kolej na konstrukcję dachową.

U progu sezonu letniego BART nie miałam nakładem starych i wysiłków ściąganych na ul. Bieruta pięknie opakowane szkło oraz konstrukcje okien. Wszystkie wskazywały więc na to, że coś się w teatrze zmieni na lepsze. Niestety. Mimo najlepszych chęci potencjalnych wykonawców przebudowy — brak sposobu zahamować dalsze roboty. Z tego co usłyszeliśmy wczoraj od wicedyrektora Bałtyckiej Agencji Artystycznej mgr. Waldemara Zachariasiewicza — dopiero w przyszłości należy spodziewać się kontynuowania prac. Wtedy też będzie okazja do porozmawiania o limitach, niezbędnych na zakup nowego dachu oraz o przebudowie zaplecza.

Jeśli wszystko poszłoby po myśli artystycznych inwestorów — w przyszłym roku publiczność odbierałaby programy w o wiele lepszych niż obecnie warunkach.

Od siebie dodam musimy, że w ogóle cała okolica Teatru Letniego wymaga kompleksowego zagospodarowania. W końcu, jak na obiekt o mniejszej randze niż np. Opera Leśna — powinno tu być równie przyjemnie i estetycznie.

W.H.

Szkło już jest na miejscu. Fot. M. Zarzecki



Dzisiaj, 21 bieżącego miesiąca w to obejrzeć w programie I kome-

medie „Człowiek — orkiestra” ze słynnym Luisem de Funesem w roli głównej. Aktor ten nazywany jest przez krytykę komikiem naszej epoki. Jego filmowe aktorstwo budzi sporo kontrowersji, ale jedno jest pewne — wywołuje wśród publiczności śmiech. W filmie Serge’a Korbera de Funes gra współczesnego menażera w świecie rozrywki. Pełni rolę reżysera, choreografa, muzyka, tancerza w grupie „12 najpiękniejszych dziewcząt świata”. Najzabawniejsze perypetye filmu to „Kłopoty o cnotę”.

W sobotę, 22 bm. polecimy również w programie I o godz. 22.30 audycję „Polska pieśń żołnierska”. Program zrealizowany w formie inscenizowanej i dokumentalnej, przedstawia walkę zbrojną żołnierzy polskich podczas okupacji, pod Monte Cassino i w czasie wyzwolenia kraju.

W niedzielę, 23 bm. warto będzie obejrzeć w programie I o godz. 10 fabularny film dokumentalny „Wisła”. Jest to filmowa monografia Wisły, przedstawiającej znaczenia w naszej historii i kulturze. Film ten jest jednym z odcinków wielkiego serialu wyprodukowanego przez francuską, poświęconego największym rzekom świata. Emisja całej serii rozpocznie się w listopadzie br.

## Cudzym samochodem

w PKP Gdańsk, ul. Jaskowa Dolna 48, formularz ze 24 lipca o godz. 3 z Gdańska-Wrzeszcza do Szklarskiej Poręby przez Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Jelenią Górę i jeziora autobus. Wolnych 13 miejsc.

24 lipca o godz. 17 z Gdańska do Tylnego przez Toruń, Łódź, Kielce, pojeździe autobus. Wolnych 30 miejsc.

25 lipca o godz. 7 rano z Gdańska do Tylnego przez Toruń, Łódź, Kielce, pojeździe autobus. Wolnych 15 miejsc.

29 lipca o godz. 3 rano z Gdańska-Wrzeszcza do Kryniczy Zdroju, przez Toruń, Łódź, Kielce, Kraków, Nowy Sącz, pojeździe autobus. Wolnych 30 miejsc.

Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z WPK Gdańsk-Wrzeszcze, ul. Jaskowa Dolna 48, tel. 41-94-14. Hr.

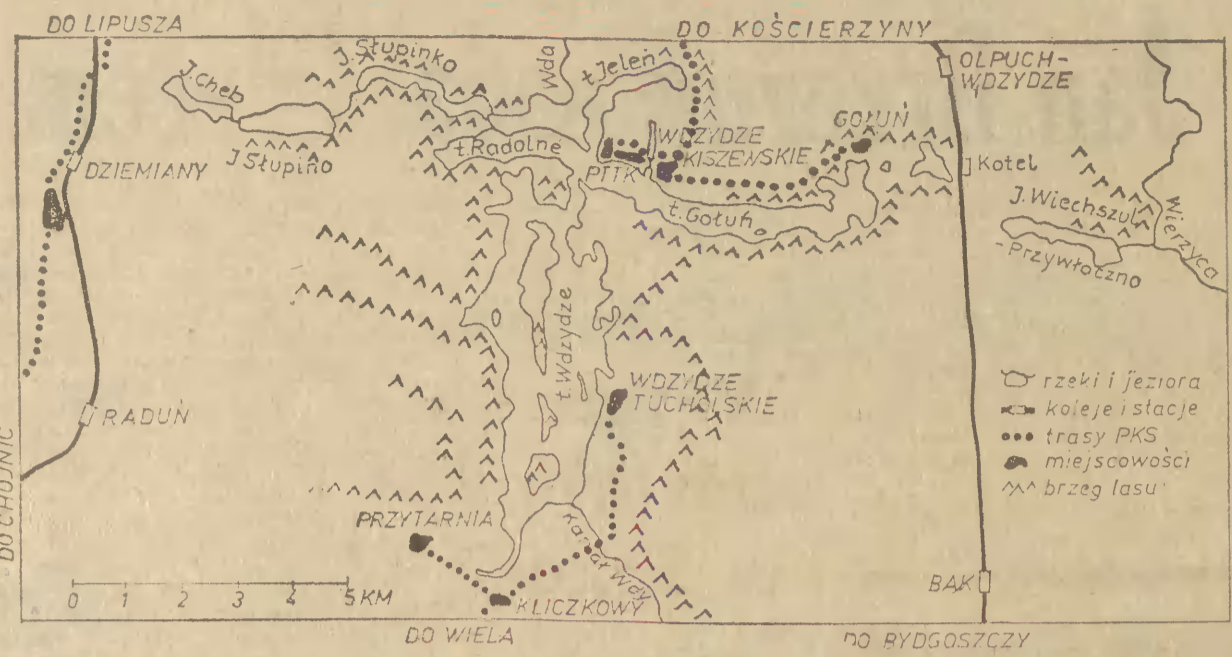
22 lipca z Gdyni do RPN, godz. do 8 rano do Zamostka polidzie „Fiat” 120p, wolne 4 miejsca. Wiadomości: Kawiarzka „Skarp”, Gdynia-Oliwka.

W poniedziałek, 24 lipca rano z Sopotem do Zamostka polidzie „Fiat” 120p, wolne 4 miejsca. Powrót w sobotę, 21 lipca. Blizsze dane: Sopot, ul. 28 Października 692/27.



# Relaks Rozrywka Rekreacja

# Rilski Monaster - zabytkowym skarbem Bułgarii



## Pogoda w górach sprzyja wypoczynkowi



## Wypady z Wdzydz

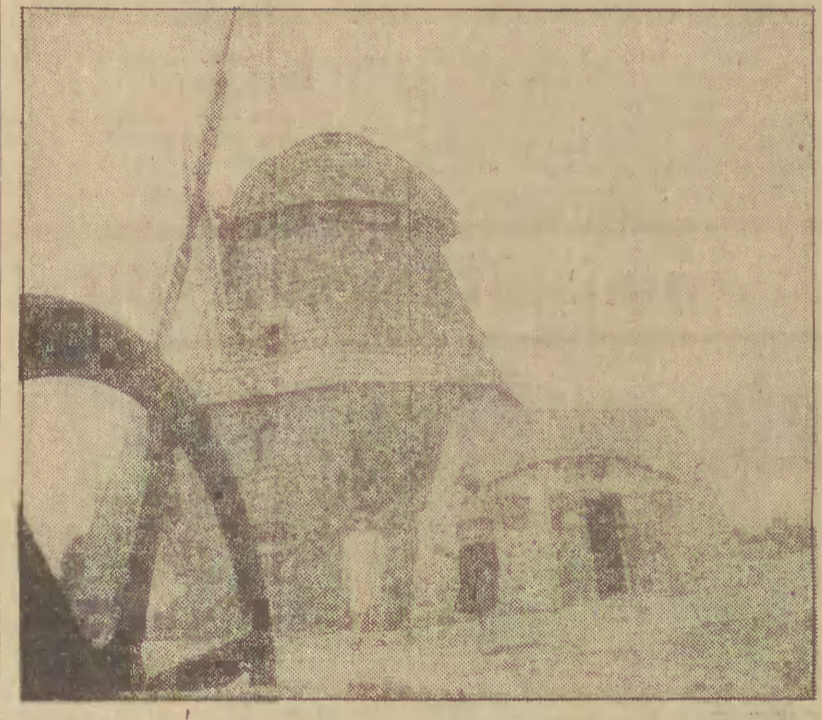
Dwa dni wolne od pracy wyzwalają chęć wyjazdu za miasto. Wypad taki, jeżeli ma mieć sens, jeżeli ma przynieść zadowolenie i poczucie dobrze wykorzystanego czasu musi mieć odpowiedni program. Jednym z takich programów może być zwiedzenie kompleksu jeziora Wdzydze.

Do Wdzydz Kiszewskich najlepiej dojechać z Gdańska autobusem PKS. Tam w stacji wodnej PTK wypocząć się kajaki i w drogę. Można oczywiście w dwa dni w szybkim tempie opłynąć cały ten kompleks jezior. Proponuję jednak wybór jednej z trzech tras. Stacja PTK znajduje się na Krzyżu, tj. w miejscu, gdzie krzyżują się cztery odnogi (tonie) jez. Wdzydze: Jez. Radolne, jez. przedłużenie na wschód - Goluń, położona na północy toni Jeleń i właściwe Wdzydze, główny basen kaszubskiego morza. Kierujemy się na zachód, tj. na toni Radolne. Płynąc przy prawym, tj. północnym jej brzegu, bez trudu odnajdziemy ujście Wdy. Wpływamy w nie, aby po paru minutach znaleźć się na jez. Słupinko. W połowie tego jeziora na jego południowym, tj. lewym brzegu jest dobre miejsce biwakowe. Jeżeli płyniemy w dwa (lub więcej) kajaki, to tu zatrzymujemy się.

Zachodni kraniec Słupinka łączy mała, ale wystarczająca dla kajaka struga - odpływ z jez. Słupinko. Po drodze trzeba przynieść kajak, bo mostek na tej rzeczce jest bardzo niski. Jez. Słupinko podobnie malownicze. Na jego połączeniu z jez. Cheb też jest przeszkoda - podobny, jak poprzedni, mostek. Celem tej wyprawy jest rybne jez. Cheb. Po wędrowaniu powrót do bazy nad Słupinkiem, a następnego dnia do Wdzydz. Można też ze stacji PTK skierować się na południe i przez przesmyk dostać się na toni Wdzydze. Najdalsze miejsce biwakowe na południu jeziora znajduje się na wschodnim brzegu wąskiej zatoki zwanej Knieja. Kierujemy tak daleko maich Czytelniaków, bo stąd trzeba koniecznie urządzić wycieczkę pieszą lub autobusem PKS do odległej o 3 km starej kaszubskiej wsi Wiele. Wrócić do stacji PTK we Wdzydzach Kiszewskich nie musimy ta samą drogą. Tonie Wdzydze przedzielają bowiem trzy wydłużone wyspy: Ostrów Wielki, Głonek i Ostrów Mały. Wypad ze stacji PTK na wschód (kierunek Goluń) jest najkrótszy. Biwakować można na wschodnim krańcu toni Goluń. Stamtąd można też

udać się pieszo nad jezioro Stryjek, Kotel, Wiechszul i Przywoczno. To ostatnie jest miejscem, gdzie zbierają się wielkie stada kaczek przed jesiennym odlotem na południe. **MARIAN GRABOWSKI**

## Gościńce, zajazdy...



Zajazdy, gościńce, bacówki, które w ostatnich latach pojawiły się na turystycznych szlakach, z miejsca zdobyły serca i żołądki turystów. W starym wiatrak w miejscowości Besia przy trakcie Biskupiec - Reszel, można nie tylko zjeść, ale także obejrzeć zabytkowe przyrządy młynarskie. Pieczę nad zajazdem sprawuje Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Pojezierze”. **CAF - Moroz**

**Nowy motel na trasie E-82**  
Na trasie E-82, prowadzącej z Warszawy na Śląsk, w miejscowości Polichno otwarto nowy obiekt noclegowo-gastronomiczny. Znajduje się on w bliskim sąsiedztwie licznie odwiedzanego Muzeum Czynu Partyzanckiego. W motelu mieści się ponad 80 miejsc noclegowych. W restauracji może zasiąść jednocześnie 100 osób. W motelu znajduje się ponadto bar szybkiej obsługi, kawiarnia, kiosk „Ruch”. Dla zagranicznych turystów uruchomiono punkt wymiany walut. Gospodarzem nowego obiektu jest GS „Samopomoc Chłopska” w Wolbromiu. **CAF - Moroz**

## Rezerwat cisów

W pobliżu miejscowości Międzybórz w Borach Człuchowskich znajduje się rezerwat cisów, w którym rośnie ponad 500 drzew. Najstarsze z nich przekroczyły 300 lat. Ciszy stanowią niegdyś cenny surowiec do wytworzenia mebli, budowy dworców itp. Drzewa te nakazał chronić już król Władysław Jagiełło, wydając w tej sprawie specjalne rozporządzenie w 1423 r. **CAF - Moroz**

## Słupsk dla turystów



**wieczor**  
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”  
Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny - 8111 - 80-958 Gdańsk  
Redakcja: Kolegium: Redakcja - Gdańsk, Targ Drzewny 37  
Telefony:  
31-11-24 - red. nacj., sekretariat  
31-92-10 - z-ca red. naczelnego  
31-96-14 - sekretarz redakcji  
31-51-65 - dz. kulturalne  
31-92-31 - dz. ekon.-morski  
31-99-51 - dz. społeczny  
31-27-49 - dz. miejski  
31-83-05 - dz. sportowy  
31-55-42 - dz. łączności z Czytelnikami przyjmujące interesantów w godz. 10-12, piwniki: wtorek godz. 13-16, soboty godz. 12-13, czwartki publikacja: środy i piątki godz. 13-16  
31-50-41 - centralka - łączy ze wszystkimi działami.  
29-69-48 - przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 nr 66.  
Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 37, telefon 31-35-50  
czynne jest w godz. 9-15, w sobotę w godz. 9-12  
UPT - Gdynia 1, Gdynia, ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79, w godz. 8-17  
UPT - Sopot 1, Sopot, ul. Kościuszki 2, telefon 91-17-84, w godz. 10-17, soboty 10-15  
UPT - Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 102, tel. 41-56-31, w godz. 9-19  
WUP - Gdańsk, Gdańsk, ul. Długa 22-28 telefon 31-80-84, w godz. 8-20  
WUP - Elbląg, plac Stowiański 12  
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczytne oraz Przedsiębiorstwo Ispowazchniana Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” w całym kraju.  
Prenumerata roczna - 312 zł, półroczna - 156 zł, kwartalna - 78 zł, miesięczna - 26 zł  
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczor Wybrzeża”, 80-958 - Gdańsk 1, skrytka pocztowa nr 185. Nr indeksu 35053.  
Zam. 1981 - R-7  
LC

Słupsk, jedno z najładniejszych miast na naszym wybrzeżu, starannie przygotowało się do nadchodzącego sezonu turystycznego. Przeprowadzone generalne porządki, trwają prace konserwatorskie i kosmetyczne zabiegowej części miasta. **CAF - Kraszewski**

## Cała Estonia splewa

Latем każdego roku odbywa się nieznane bawne i kolorowe święto pieśni w stolicy Estońskiej SRR - Tallinie. Mo on swoją wieloletnią tradycję, trwa bowiem od roku 1869. Wtedy to właśnie chor meski Vaneemuine wziął udział w pierwszym święcie pieśni. Od tego czasu impreza ta odbywa się stale. Do stolicy Estonii zjeżdżają się goście ze wszystkich republik Kraju Rad a także z zagranicy. Święto cieszy się olbrzymią popularnością i gromadzi ok. czterech milionów słuchaczy. Tyle bowiem może pomieścić olbrzymia widownia w Tallinie. Na gigantycznej estradzie - z muszli koncertowej długości 120 m i wysokości 18 m - występują najlepsze zespoły: połączone chóry, palczące zespoły tańeczne (7 tys. wykonawców), oraz wielka orkiestra dęta składająca się z 3 tys. osób. Chóry wykonują wielogłosowe utwory estońskie, rosyjskie pieśni ludowe a także pieśni innych narodów. **CAF - Kraszewski**

## Z teki A. Hitchcocka

**D**ZIWNIE - odeszwał się sierżant Wills, jedząc kanapkę z szynką.  
- Co dziwne? - zapytał jego szef, inspektor James Corring.  
Wills odłożył poranną gazetę. - No, nie uważa pan za dziwne, kiedy umiera mężczyzna w wieku trzydziestu sześciu lat?  
- Właściwie nie. Może chorował? Albo miał wypadek?  
Sierżant oparł się o twarde krzesło i zaczął zgarniać kruszynę chleba ze stołu.  
- Nie. Chodź o człowieka, o którego zgonie powiadomiamy w tej gazecie. To były szef mojej żony, Frank Davis! Milioner. Pan o nim słyszał zapewne. Właściciel fabryki papieru. Ten Davis nigdy nie chorował, nie uległ też wypadkowi. Umarł na zawał serca.  
- A skąd pan to tak dokładnie wie?  
- Od żony. W jej firmie aż huczy na ten temat.  
- Sierżant Wills wzdrygnął się. - Gdy pomyślę, że jestem dwa lata starszy od Davisa... Przecież mogło mi się zdarzyć to samo.  
Inspektor rozemknął się - Chyba nie, Wills. Na zawał umierają przepracodawcy ludzie.  
Wills jakby nie dosłyszał.  
- Dziwnie - mruzczał. - Ta sprawa jest jednak osobliwa.  
W domu żaloby, w willi Davisa na skraju Carson City, nie panowała cisza. Przeciwnie. Jane Davis, wdowa, piękna blondynka i jej szwagierka, Sarah, siedziały przy kominku w wesołym nastroju. Trafiły się kieliszkami szampana. Brakowało jeszcze, by głosniki stereo przekazywały głośno najnowsze przebiegi. Ale obie panie przynajmniej w tym względzie zachowały pozory. Rozbierowała natomiast bardzo głośno piąto symfonia Beethovena.  
- Tak, Jane - zaczęła Sarah, atrakcyjna brunetka. - Problemy na tym świecie rozwiązują się czasem same. Muszę przyznać, że początkowo nie wierzyłam w normalną śmierć brata.  
- Ależ Sarah! - Proszę, nie przerywaj! Frank i ty nie byliście...  
- Zgadza się. On był skapcem i myślał tylko o firmie. A ja, mając trzydzieści lat, musiałam tylko pilnować domu.  
- Nie musisz mi tego mówić, Jane! Ja nie czułam się lepiej. Chociaż mój ojciec w testamentie zastrzegł, że brat mój ma dbać o moje godziwe utrzymanie, musiałam go prosić o każdy grosz.  
- No, sporo groszy - poprawiła cynicznie Jane.  
- Ach, Jane!... Przyznajcie, że chętnie zamordowałabym go, a ty przynajmniej, że...  
- Właśnie w to nie chcę wierzyć. Inspektor popatrzył przenikliwie na wdowę, Doktor Williams, lekarz domowy pani meza, był właśnie w mnie. On także nie wierzy w zawał. Opowiedział mi że pani mąż cierpiał na rzadką alergię; nie znosił ryb. Dokładnie mówiąc, nie znosił makreli. Były dla niego zabójcze. Już ich zapach wywoływał u niego zapalenie błonki śluzowej. Ale pani wie o tym dobrze...  
- Co dalej?  
- Oweł środy doniosła pani do gulaszu nieco makreli. Aby on się nie zorientował, przyprawiła pani danie mocno curry i pieprzem afrykańskim. Przy indonezyjskim gulaszu nie jest to dziwne. Tak było, prawda?  
Jane Davis nerwowo obracała palcami szklankę z whisky.  
- Śmierć pani meza nastąpiła o 12.35 - kontynuował inspektor. - Wiec krótko po obiedzie. Umarł na szok alergiczny! Doktor Miller nie widział o alergii pani meza, więc stwierdził zawał serca. Tym bardziej, że objawy śmiertelny przy zawałcie i szok alergicznym są bardzo podobne. Bądźmy musieli przeprowadzić sekcję sądową sekcje zwłok. Ona wszystko wykaże.  
Jane zaczęła drzeć.  
- Ten obrzydliwy! - krzyknęła histerycznie. - Nawet po śmierci nie daje mi spokoju!  
**CLIFF DEXTER**  
Tłum. J. Nagaj

## Osobliwa sprawa

**D**ZIWNIE - odeszwał się sierżant Wills, jedząc kanapkę z szynką.  
- Co dziwne? - zapytał jego szef, inspektor James Corring.  
Wills odłożył poranną gazetę. - No, nie uważa pan za dziwne, kiedy umiera mężczyzna w wieku trzydziestu sześciu lat?  
- Właściwie nie. Może chorował? Albo miał wypadek?  
Sierżant oparł się o twarde krzesło i zaczął zgarniać kruszynę chleba ze stołu.  
- Nie. Chodź o człowieka, o którego zgonie powiadomiamy w tej gazecie. To były szef mojej żony, Frank Davis! Milioner. Pan o nim słyszał zapewne. Właściciel fabryki papieru. Ten Davis nigdy nie chorował, nie uległ też wypadkowi. Umarł na zawał serca.  
- A skąd pan to tak dokładnie wie?  
- Od żony. W jej firmie aż huczy na ten temat.  
- Sierżant Wills wzdrygnął się. - Gdy pomyślę, że jestem dwa lata starszy od Davisa... Przecież mogło mi się zdarzyć to samo.  
Inspektor rozemknął się - Chyba nie, Wills. Na zawał umierają przepracodawcy ludzie.  
Wills jakby nie dosłyszał.  
- Dziwnie - mruzczał. - Ta sprawa jest jednak osobliwa.  
W domu żaloby, w willi Davisa na skraju Carson City, nie panowała cisza. Przeciwnie. Jane Davis, wdowa, piękna blondynka i jej szwagierka, Sarah, siedziały przy kominku w wesołym nastroju. Trafiły się kieliszkami szampana. Brakowało jeszcze, by głosniki stereo przekazywały głośno najnowsze przebiegi. Ale obie panie przynajmniej w tym względzie zachowały pozory. Rozbierowała natomiast bardzo głośno piąto symfonia Beethovena.  
- Tak, Jane - zaczęła Sarah, atrakcyjna brunetka. - Problemy na tym świecie rozwiązują się czasem same. Muszę przyznać, że początkowo nie wierzyłam w normalną śmierć brata.  
- Ależ Sarah! - Proszę, nie przerywaj! Frank i ty nie byliście...  
- Zgadza się. On był skapcem i myślał tylko o firmie. A ja, mając trzydzieści lat, musiałam tylko pilnować domu.  
- Nie musisz mi tego mówić, Jane! Ja nie czułam się lepiej. Chociaż mój ojciec w testamentie zastrzegł, że brat mój ma dbać o moje godziwe utrzymanie, musiałam go prosić o każdy grosz.  
- No, sporo groszy - poprawiła cynicznie Jane.  
- Ach, Jane!... Przyznajcie, że chętnie zamordowałabym go, a ty przynajmniej, że...  
- Właśnie w to nie chcę wierzyć. Inspektor popatrzył przenikliwie na wdowę, Doktor Williams, lekarz domowy pani meza, był właśnie w mnie. On także nie wierzy w zawał. Opowiedział mi że pani mąż cierpiał na rzadką alergię; nie znosił ryb. Dokładnie mówiąc, nie znosił makreli. Były dla niego zabójcze. Już ich zapach wywoływał u niego zapalenie błonki śluzowej. Ale pani wie o tym dobrze...  
- Co dalej?  
- Oweł środy doniosła pani do gulaszu nieco makreli. Aby on się nie zorientował, przyprawiła pani danie mocno curry i pieprzem afrykańskim. Przy indonezyjskim gulaszu nie jest to dziwne. Tak było, prawda?  
Jane Davis nerwowo obracała palcami szklankę z whisky.  
- Śmierć pani meza nastąpiła o 12.35 - kontynuował inspektor. - Wiec krótko po obiedzie. Umarł na szok alergiczny! Doktor Miller nie widział o alergii pani meza, więc stwierdził zawał serca. Tym bardziej, że objawy śmiertelny przy zawałcie i szok alergicznym są bardzo podobne. Bądźmy musieli przeprowadzić sekcję sądową sekcje zwłok. Ona wszystko wykaże.  
Jane zaczęła drzeć.  
- Ten obrzydliwy! - krzyknęła histerycznie. - Nawet po śmierci nie daje mi spokoju!  
**CLIFF DEXTER**  
Tłum. J. Nagaj

Obecnie coraz więcej zmotoryzowanych turystów naszego kraju przemierza szlaki południowej Europy. Wielu z nich najchętniej odwiedza znakomicie zagospodarowane wybrzeża Rumunii i Bułgarii, gdzie panuje prawdziwie letnia pogoda, a na przybyszów czekają nie tylko liczne motele, kempingi, schroniska, bądź kwatery prywatne, ale także atrakcje. Inni turyści zamiast plaż wolą penetrować uroczne zakątki południowych regionów Bułgarii, zwiedzać stare historyczne miasta, oglądać zabytkowe pamiątki i podziwiać piękno różnorodnych krajobrazów.

JEDNA z najbardziej interesujących i cenniejszych pamiątek Bułgarii jest niewątpliwie drugi co do wielkości klasztor na Bałkanach - Rilski Monaster znajdujący się zaledwie o 55 km od miasta Stanke Dimitrow i o 123 km od Sofii. Monaster położony jest w górach, na wysokości 1147 m n.p.m. wśród pięknych, gęstych lasów sosnowych. Historia tego zabytkowego obiektu sięga X wieku. Założycielem klasztoru był mnich Iwan Rilski, pochodzący z bardzo szlacheckiego rodu, który zamiast dostojnego życia na dworze wybrał żywot pustelnika, zakładając klasztor. Obiekt ten stał się za



Nr 2: odpoczynek w słońcu. CAF - Mamot

rami z wielkimi, żelaznymi vratami, zachował też wzory orientально-greckie. Duża część dzieł sztuki, wspaniałego klasztoru powstała za czasów bójara Chrelia. On ufundował m. in. cerkiew Matki Boskiej i potężną baszję wysokości 25 metrów. W kaplicy klasztornej, znajdującej się w baszcie, zachowały się do dziś cenne pamiątki - malowidła ściennie przed stawiające życie średniowiecznej Bułgarii oraz wartościowe ikony. Przechowywane są także klasztorne bezcenne rękopisy i bogate zbiory książek. Obiekt godny jest więc uwagi. Dajmy, że część pomieszczeń klasztornych udostępniono turystom. Obok klasztoru znajdują się ponadto dwa kempingi. Na zdjęciu: klasztor Rilski Monaster. **Text i zdjęcie: K. JÓZWIĄK**

## Czy jesteś spostrzegawczy?



**WODA, WŁOSY, WARKOCZ, WSTĄŻKA, WĄSY, WIOSŁA, WĘDKA, WEDKARZ, WYDMA, WIADERKO** - oto providlowe rozwiązania naszego konkursu sprzed tygodnia. W losowaniu nagrody szczęście sprzyjało tym razem Elżbiecie Figury, zam. przy ul. Malomiejskiej 29/1 w Gdańsku-Oruni. Nagrodę prosimy więc odebrać w dziale administracji „Wieczor Wybrzeża”, pakój 212 - Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, w godz. od 11 do 15.

Dzisiaj zamieszczamy kolejny rysunek konkursowy, na którym należy odzyskać 10 rzeczowników rozpoczynających się na literę L. Kto je odnajdzie i nadałoby do najbliższego czwartku prawidłowe rozwiązanie, ten weźmie udział w losowaniu nagrody rzeczowej. Przypominamy nasz adres: „Wieczor Wybrzeża”, 80-958 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 185. Na kopercie prosimy dopisać: „Czy jesteś spostrzegawczy?”

**KTO CHCE - WIECZOR HOROSKOP**  
NA SOBOTE - 22 lipca  
**BARAN (21. III - 20. IV)**  
Działaj teraz bez żadnych obaw. Wszystko pójdzie bowiem dobrze.  
**BYK (21. IV - 21. V)**  
Wytwórz się nerwowo atmosferą, aby ją uspokoić trzeba będzie zrezygnować z niektórych żądań.  
**BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI)**  
Jakis wiadomości smuci Cię za panem de przeprowadzania korekt wazsmej ustalonych planów.  
**RAK (22. VI - 22. VII)**  
Jeśli uda Ci się zdobyć na obiekt twyne spojrzeń, wówczas sytuacja zmieni się na Twoją korzyść.  
**LEW (23. VII - 22. VIII)**  
Spotkanie z kimś miłym asłodi Ci nieco domowe kłopoty.  
**PANNA (23. VIII - 22. IX)**  
Musisz uważać, aby nie popełnić własnie teraz jakiejś galy.  
**WAGA (23. IX - 23. X)**  
Przemysli raz jeszcze wszystko, a dopiero potem zdecyduj się na stonowczy krok.  
**SKORPION (24. X - 22. XI)**  
Dobry nastrój i równie dobre układy okazały się tym razem bardzo pomocne w Twojej sytuacji.  
**STRZELEC (23. XI - 21. XII)**  
Rozmowa z kimś bliskim będzie bodźcem do energicznego działania w obranym kierunku.  
**KOZIOROZEC (22. XII - 20. I)**  
Dobra wiadomość, jaką teraz właśnie otrzymasz, może okarać Ciebie bardzo istotno.  
**WODNIK (21. I - 20. II)**  
Właśnie teraz ktoś skupia na Tobie całą swoją uwagę i do Ci b odzecz.  
**RYBY (21. II - 20. III)**  
Najbliższe dni stąd będą znakami interesujących spotkań.